

Usunięcie wszystkich robotników cudzoziemskich jest niemożliwością

Stale aktualne zagadnienie walki z bezrobociem we Francji wywołuje liczne głosy opinii, których odbiciem były artykuły prasowe. Kilkakrotnie poruszaliśmy tą sprawę w swoim czasie. W nawale doniosłych wydarzeń politycznych, problem pracowników zagranicznych zeszedł w cień, ale bynajmniej nie został ostatecznie rozwiązany.

Obecnie spotykamy się z ciekawym i dość kompletnym omówieniem tej sprawy w poważnym piśmie lyońskim „Le Nouveau Journal”. Podajemy ten artykuł poniżej.

Potrzeby wynikłe ze stanu wojny zniósł zarządzenia powzięte przedtym w sprawie ograniczenia zatrudnienia robotników-obcokrajowców.

Ze względu na brak rąk do pracy, spowodowanych mobilizacją, przemysł nie mógł odmówić przyjmowania robotników cudzoziemskich.

Po demobilizacji i przy wrastającym bezrobociu trzeba było powrócić do wydanych przed wojną zarządzeń i zastosować obowiązek wykonywania rozporządzenia, przewidującego maksymalny procent zatrudnienia obcokrajowców w poszczególnych gałęziach przemysłu.

W oczach niektórych Francuzów wydaje się to niewystarczającym i dziwi ich, że zatrudnienie obcokrajowców nie jest do tej pory zupełnie zakazane.

Rzecz ta nie jest możliwa z różnych względów. W niektórych wypadkach istnieją umowy międzynarodowe, które popierają tę lub inną narodowość.

Z drugiej strony był czas, kiedy francuskie misje urzędowe rekrutowały zagranicą robotników, których potrzebowały.

Byłoby więcej niż niedelikatnością wydzielić tych ludzi, których sprowadziliśmy i którym być może warunk materialnie nie pozwalają wrócić do swych rodzinnych krajów.

A co więcej, badając sprawę zagranicznej siły roboczej, zjazd Sekretarzy społecznych, tuż przed wybuchem wojny, doszedł do przekonania, iż „sa zawody, których Francuzi nie znają, oraz takie, których nie chcą wykonywać”.

Przypuścimy, że w dzisiejszych czasach będzie mniej zawodów, którychby Francuzi nie chcieli pełnić, lecz pozostała ta, których nie umiemy wykonywać. Jest więc nieodzownym, aby na miejscach tych zostali oni zastąpieni.

Zadanie więc masowego wydalenia wszystkich obcokrajowców nie ma sensu.

Nawet gdyby ta rzecz była możliwa, to pociągnęłaby za sobą bardzo poważne szkody.

W jednym dniu nie można znaleźć pewnych specjalistów, którzy znajdują się obecnie tylko wśród obcokrajowców.

W tym wypadku jest najlepszym przykładem budownictwo.

Przed wojną postanowiono ograniczyć w tym zawodzie ilość zatrudnionych cudzoziemców od 20 — 70%, ażeby nie zdeorganizować tego przemysłu.

Wydalenie robotników obcokrajowców miało by skutki, że trzeba by było zatrzymać całkowicie roboty, skutkiem czego

robotnicy francuscy znaleźliby się również bez pracy.

Nie należy sądzić, że wojna zmieniła to położenie.

Przytaczano nam jedno bardzo poważne przedsiębiorstwo w Lyonie, gdzie praca nie mogłaby być wykonywana bez pomocy robotników-obcokrajowców.

W tej kategorii nie można było znaleźć ani jednego Francuza, któryby mógł wykonywać ten zawód.

Niedbalstwo zakorzenione od dawna w nauce rzemiosła, stanowiło jedną z ważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy, wypływającego również ze zbyt słabego przyrostu naturalnego ludności. Myślano, że im mniej będzie ludności, tym mniej będzie i bezrobotnych. To krótkowzroczne rozumowanie zostało wnet zdementowane. Z ludnością wzrastającą w rytmie normalnym, rynek wewnętrzny pracy ofiarowujący stale coraz większe możliwości, a wzrost siły roboczej, wynikającej z przyrostu naturalnego, znajduje zupełnie normalne rozwiązanie.

W przeciwnym razie, robotnicy, których liczba się zmniejsza, rezerwując sobie zawody mniej uciążliwe a jakoby nie była liczba ludności, inne zawody są również niezbędne, i te właśnie zawody wykonywują obcokrajowcy. Masowe ich wydalenie bez różnicy jest niemożliwe, gdyż byłoby to niesprawiedliwość.

Jeśli więc ograniczenie liczby zatrudnionych cudzoziemców jest koniecznym, i jeśli nawet można by było, by ograniczenia takie wstrząsały, to jednak jest zupełnie niemożliwym całkowite usunięcie cudzoziemców choćby się wydawało bardzo przykrym to, że cudzoziemcy we Francji pracują, podczas gdy tylu Francuzów jest bez zatrudnienia.

W tej sprawie, jak i w innych, powinniśmy przeprowadzić rachunek sumienia.

Stwierdzimy wówczas, że obecna sytuacja jest wynikiem fałszywego poglądu na życie, opartego na przewadze materializmu, skutkiem czego uważaliśmy, że nie warto mieć dzieci, jeśli nie jest się pewnym, że będą one mogły korzystać ze wszelkich wygod, bez których samo życie wydawało się nam jako beznadziejne.

Czy możemy więc dziwić się w tych ciężkich chwilach, że zo stały zajęte przez innych te miejsca, którymi pogardzaliśmy w szczęśliwych czasach w formie umyślnego ograniczenia na szego przyrostu naturalnego.

„75 POCIAGÓW NADZWYŻAJNYCH” OPUSZCZA BERLIN

Berlin. — Pod tym tytułem „Voelkischer Beobachter” ogłasza dłuższą notatkę o „rozszerzonym wysyłaniu dzieci na wieś”, która to akcja — jak zaznacza dziennik berliński — jest „w pełnym tonie”. Kolejne Rzeszy, mówi dziennik, stanęły w służbie opieki nad zdrowiem młodzieży niemieckiej. Do końca października wychodziło z Berlina 75 pociągów nadzwyczajnych, udając się do najrozmaitszych okęgów niemieckich, ażeby wywieźć dzieci berlińskie na odpoczątek do wyznaczonych miejsc.

Zajście angielsko-sowieckie w sprawie Komisji Naddunajskiej

Moskwa. — Jak donosi Agencja T. A. S. rząd brytyjski doręczył do szwedzkiego ambasadora w Moskwie notę protestacyjną, skierowaną do Sowieców w sprawie utworzenia nowej Komisji Naddunajskiej. Anglia protestuje przeciwko decyzji rządu moskiewskiego co do wzięcia udziału w pracach tej Komisji.

Sowiety pogwałciły w ten sposób swoją neutralność.

Rząd moskiewski odpowiedział, że utworzenie tej Komisji jest naprawieniem krzywdy, wyrządzonej przez traktat wersalski i że poza tym jest zupełnie naturalnym, iż taka Komisja będzie się składała wyłącznie z krajów położonych nad Dunajem.

Po wyborach amerykańskich

Druzgocąca przewaga Roosevelt'a

NOWY JORK. — Radio przyniosło ostateczne rezultaty kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych. P. ROOSEVELT ZOSTAŁ OBRANY PO RAZ TRZECI Z KOLEI PREZYDENTEM REPUBLIKI AMERYKAŃSKIEJ, WIEKSZOŚCIĄ 427 GŁOSÓW WYBORCZYCH, A P. WILLKIE OTRZYMAŁ TYLKO 87 GŁOSÓW.

Rzesza głosów przypadła na dalszych kandydatów — socjalistów, komunistów i t. p.

JAK ROOSEVELT DOWIEDZIAŁ SIĘ O WYBORZE...

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt oczekiwał rezultatu głosowania w swym gabinecie pracy w towarzystwie rodziny.

Jedna z sekretarek co minutę przynosiła taśmę telefonogramów.

Radio nadawało również rezultaty głosowania.

W pewnej chwili Prezydent Roosevelt usłyszał głos p. Flynn, który oświadczył, że głosowanie wypadło na korzyść kandydata demokratycznego. Następnie zaś przemówił pułkownik Knox, podając cyfry głosowania, które potwierdziły poprzednie oświadczenie.

Po pewnej chwili do biura prezydenta Roosevelt'a zaczęły napływać telegramy gratulacyjne, wśród których znajdowała się również depecha od p. Willkie.

W Nowym Jorku wiadomość o wyborze prezydenta Roosevelt'a przyjęto z wielkim entuzjazmem.

STANOWISKO P. WILLKIE...

Nowy Jork. — Po ogłoszeniu rezultatu wyborów, p. Willkie otoczyli dziennikarze, reporterzy i fotografowie.

P. Willkie był bardzo uprzejmy i oświadczył, że z chwilą, gdy wybory wypowiedzieli się na korzyść p. Roosevelt'a, to wódcie sądzili oni, że jest on więcej godnym piastowania urzędu Prezydenta.

TRZYDZIESTU POPRZEDNIKÓW...

P. Franklin Roosevelt jest z kolei 32-im prezydentem Stanów Zjednoczonych. Od daty ogłoszenia wolności Republiki, czyli od roku 1789 kolejno urzędowali: Washington, John Adams, Jefferson, Madison, Monroe, Quincy Adams, Jackson, Van Buren, Harrison, John Tyler, Polk, Taylor, Fillmore, Pierce, Buchanan, Lincoln, Johnson, Grant, Hayes, Garfield, Arthur, Cleveland, Harrison, Cleveland (po raz drugi), Mac Kinley, Teodor Roosevelt, Taft, Wilson, Harding, Coolidge i Hoover.

WYŁOM W TRADYCIJ...

Z chwilą gdy pierwszy z prezydentów — Jerry Washington (przyjaciel Pułaskiego i Kościuszki) odmówił przyjęcia władzy po raz trzeci, wszyscy jego następcy stosowali tą samą zasadę. Wyłom w niej stanowią obecnie trzej z kolei kandydaci p. Franklin Roosevelt'a. Co prawda, jak to zgodnie podkreślają sami Amerykanie, nigdy chyba Stany Zjednoczone nie znajdowały się wobec tak poważnych okoliczności i zadań wewnętrznych i zewnętrznych.

Natomiast około 1/3 prezydentów piastowało swój urząd dwukrotnie, czy to z kolei, czy nawet po pewnej przerwie, jak np. Cleveland. Dlatego też figuruje on dwukrotnie na powyższej liście prezydentów.

NOWY JORK POBIŁ REKORD

W stanie Nowojorskim liczba głosujących pobiła wszelkie poprzednie rekordy. Przeszło 6.960.000 wyborców zgłosiło się do biur wyborczych.

W niektórych biurach „załatwiono” do 100 klientów na godzinę.

FILM Z WYBORÓW

W 18 TYS. KIN...

Oczywiście ważniejsze części kampanii wyborczej i samego głosowania zostały sfilmowane przez tysiące operatorów. Zostanie więc wydany specjalny

„CHCEMY WIDZIEĆ ELEANOR”...

Z chwilą gdy zwycięstwo zaczęło się przechylać na stronę p. Roosevelt'a, przed jego domem w Hyde-Park'u zebrał się wielki tłum, który mu zgłaszał wielką owację, połączoną z biciem w bębny, muzyką przygodnej orkiestry i t. p.

P. Roosevelt ukazał się na balkonie domu, co powiększyło jeszcze okrzyki i oklaski.

Po chwili tłum zaczął wołać: „Chcemy widzieć Eleanor”, to też pani Roosevelt również musiała się ukazać na balkonie.

Życiorys p. prezydenta Roosevelt'a, z braku miejsca, podamy w najbliższym numerze.

OBLICZENIE GŁOSÓW...

P. ROOSEVELT otrzymał większość głosów w 39 stanach 2468 mandatami wyborczymi.

P. WILLKIE otrzymał większość głosów w 9 stanach z 63 mandatami wyborczymi. (Jak wiadomo ogólna liczba mandatów wynosi 531).

W obecnej chwili nie można jeszcze dokładnie określić ilości wszystkich oddanych głosów, możemy jednak już podać, że za p. Rooseveltem głosowało 22.200.000 a za p. Willkie 19 milionów.

W Senacie demokraci uzyskali dołąd 18 miejsc (republikanie 8), co wraz z poprzednimi po głosowaniu wczorajszym 40 miejscami, które nie podlegały nowym wyborom, daje już 59 miejsc.

Większość w Senacie wynosi 49 głosów. Z tego wynika, że demokraci są większością.

W Izbie Reprezentantów obliczenia wykazują, że demokraci posiadają 239 miejsc, a republikanie 37 (brak jest jeszcze 156 wyników).

PRZED WAMI BĘDZIE TEN SAM FRANKLIN...

Nowy Jork. — W czasie entuzjastycznej manifestacji przy Hyde Parku, prezydent Roosevelt ukazał się na balkonie i wypowiedział kilka słów.

„Czas są pełne niepokoju, powiedział on, lecz mogę was zapewnić, że będziemy widzieć przed sobą tego samego Franklina, którego znaliśmy.”

Z drugiej strony pułkownik Knox oświadczył: „Naród amerykański ratyfikował politykę zagraniczną Prez. Roosevelt'a, wyrażając mu na nowo zaufanie, gdyż naród wyraża swoją wolę prowadzenia nadal rozpoczętego programu zbrojenio-owego”.

P. Willkie wygłosił również przez radio przemówienie, w którym powiedział: „Wiem, że wszyscy, tak jak i ja, będą pracować nadal na dobrość naszego narodu, skupiając wszystkie wysiłki dla obrony i pomocy Wielkiej Brytanii i dążąc do zmniejszenia antagonyzmów w Ameryce; wszystko to ma na celu spowodowanie, by rząd ludzi wolnych mógł trwać nadal i rozszerzyć się znowu na całej powierzchni ziemi”.

ECHA WYBORÓW

W BERLINIE I W RZYMIE...

Berlin. — D. N. B. donosi, iż kółka berlińskie sądzą o obiektywności i z zimną krwią rezultaty wyborów amerykańskich. Zawsze tu zaznaczano, że sprawa wyboru miała być wewnętrzna Stanów Zjednoczonych.

ODDZIAŁY SPADOCHRONIARZY W KANADZIE

Ottawa. — Jak donosi Agencja INB kanadyjski minister lotnictwa podał do wiadomości fakt powstania kanadyjskich, względnie brytyjskich oddziałów spadochroniarzy. Minister złożył to oświadczenie w miasteczku, która dotyczyła werbunku w związku z imperialnym programem szkolenia pilotów.

Po bombardowaniu Monasteru

Dymisja ministra wojny Jugosławii

Białogród. — Władze wojskowe jugosłowiańskie donoszą, że grupa obcych samolotów ponownie ukazała się nad terytorium Jugosławii koło jeziora Prespan. Samoloty jugosłowiańskie patrolują nad granicą i w razie dalszych nalotów, będą strzelały do każdego napastnika.

DYMISJA MINISTRA WOJNY...

Generał Milan Nedzic, minister wojny Jugosławii, podał się do dymisji na skutek bombardowania Monasteru. Ogólne zdziwienie.

Vichy. — Ustawa, ogłoszona w Dzienniku Urzędowym, powiększyła sumę awansów Banku Francuskiego, na opłatę kosztów okupacji z 50 na 65 miliardów.

Triumfalna podróż Szefa Państwa

DEFILADA W TULUZIE - OBCHODY W MONTAUBAN

Vichy. — W drugim dniu swej podróży, p. Marszałek Pétain, Szef Państwa, odebrał rano defiladę oddziałów wojskowych w Tuluzie. Zebrane tłumy gorąco witają Szefa Państwa.

W defiladzie biorą udział: 23 pułk piechoty, złożony z obrotów linii Maginot, dalej szwadrony 2 pułku dragonów i gwardii (gardes mobiles), kompania wojsk lotniczych, szwadron artylerii i t. p.

Rozlegają się też okrzyki: „Niech żyje armia”.

Po defiladzie p. Marszałek udał się na posiedzenie akademii, gorąco oklaskiwany po drodze przez publiczność, zgromadzoną w ściśniętych szeregach po obu stronach ulic. Akademia, założona w r. 1923 gościła w swych murach raz tylko głowę państwa francuskiego, a miano wice króla Karola Pięknego w XIV w.

W okolicznościowym przemówieniu Szef Państwa podkreślił doniosłość prac naukowych i literackich w odrodzeniu kraju.

Po południu p. Marszałek był uroczysto podejmowany w Montauban, gdzie złożył wieniec przed pomnikiem Poległych, odebrał defiladę wojskową oraz zapoznał się w gmachu prefektury z przedstawicielami wszystkich sfer miejscowych społeczeństwa.

Po ukazaniu się na balkonie p. Marszałek Pétain stał się przedmiotem niezwykle entuzjastycznych uroczystości podejmowania w Montauban, gdzie złożył wieniec przed pomnikiem Poległych, odebrał defiladę wojskową oraz zapoznał się w gmachu prefektury z przedstawicielami wszystkich sfer miejscowych społeczeństwa.

Po ukazaniu się na balkonie p. Marszałek Pétain stał się przedmiotem niezwykle entuzjastycznych uroczystości podejmowania w Montauban, gdzie złożył wieniec przed pomnikiem Poległych, odebrał defiladę wojskową oraz zapoznał się w gmachu prefektury z przedstawicielami wszystkich sfer miejscowych społeczeństwa.

W godzinach tych się uważa, że wysoka ilość biorących udział w głosowaniu dowodzi, że opinia amerykańska jest zaniepokojona sprawą ew. udziału w wojnie.

W każdym razie w Berlinie panuje przekonanie, iż wynik tych wyborów nie może wpłynąć na zmianę politycznego stanowiska Rzeszy.

Rzym. — Ponowny wybór p. Roosevelt'a nie stanowił żadnej niespodzianki dla Italii. Uważa się tutaj, że fakt ten nie zmienia nic w sytuacji ogólnej i że nie ma racji do zmieniania także stanowiska Włoch. Wybory te są sprawą wewnętrzną Stanów Zjednoczonych.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych angielsko-rumuńskich

Bukareszt. — Jak donosi radio francuskie, ambasador Wielkiej Brytanii w Rumunii, wraz z członkami tej placówki, opuścił Bukareszt, udając się do Turcji.

Fakt ten uważa się, jako dowód zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami.

KONCERTY KRAKOWSKIE

Kraków. — Koncerty t. zw. „orkiestry filharmonicznej generalnego gubernatorstwa” odbywają się w Krakowie. W skład tej orkiestry wchodzi muzyka polska z opery i filharmonii warszawskiej, opery poznańskiej, radia i t. p. jak np. Woźniak, Rosler i Syrewicz — skrzypce, Rakowski — altówka, Boczek — flet Madej — klarnet, Ciechański — kontrabas. Dyrygentem jest Rudolf Erh.

PODRÓŻNIK LIOTARD ZABITY PRZEZ CHINSKICH BANDYTÓW

Bordeaux. — Donoszą, że bandyci chińscy zaatakowali wyprawę Guibaut — Liotard, która po raz drugi starała się przedostać w głąb Tybetu.

W wyprawie tej podróżnik Louis Liotard został zabity. Drugi podróżnik żyje.

Operacje wojenne

Pożary i wybuchy w Londynie

R. A. F. bombarduje Rzeszę

Nacisk włoski w Epirze

Dalsze postępy greckie w Albanii

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Włosze rozwijają swą akcję na froncie w Epirze. Ataki greckie koło Kapiestika i na południe od Presba zostały odparte przy pomocy lotnictwa. Przecięto most nad przesmykiem jeziora koło Presba oraz bombardowano kolumny greckie.

Pozatym lotnictwo włoskie rzucało bomby na skrzyżowanie dróg w okęgu Janiny i Metzo. Przerwano ruch kolejowy na linii: Janina, Navarino, Agostoli. Rzucono też bomby na wyspę Korfu.

Jeden z nurkowców usiłował atakować konwój włoski lecz został zatopiony.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateły. — W Macedonii zachodniej, po udanym ataku piechoty i ostrej walce, wojska greckie zajęły dalszy odcinek wzgórz na terytorium Albanii. Zabrano 2 armaty, moździerze, dużo kulomiotów i innego sprzętu wojskowego oraz pewną ilość jeńców. Podczas cofania się wojska włoskie zostały zaatakowane przez własne czołgi.

Na innych odcinkach frontu silna akcja artylerii.

Lotnicy greccy atakowali lotniska włoskie w Korycy i Argyrocasto, niszcząc dużo samolotów na ziemi oraz zabudowania i baraki. Wszystkie samoloty greckie wróciły całe.

Lotnictwo greckie atakowało okręgi przyfrontowe oraz miasta Pireus, Janinę itp. Jest pew-

nych okwazi ze strony zebranych tłumów, które po chwili śpiewają Marszianke.

Wieczorem Szef Państwa odejechał ze swą do Vichy. Tak więc p. Marszałek Pétain, podczas swej triumfalnej podróży w południowej Francji, podbił serce wszystkich Francuzów nie tylko dzięki powadze swego stanowiska i decydującej roli w obe-

nych ciężkich przejściach kraju, ale także przez wyjątkową serdeczność, brak ceremoniału i bezpośrednie zajmowanie się sprawami obywateli, bez względu na ich pochodzenie.

Podróż ta, mająca na celu nawiązanie żywego kontaktu z mieszkańcami zwiedzonych okęgów, osiągnęła jaknajlepsze wyniki.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Samoloty bojowe Rzeszy atakowały dalej Londyn, wywołując nowe wybuchy i pożary w wielu miejscach. Po zataim bombardowaniu portu, za kłady przemysłowe i koleje w Anglii Południowej i Zachodniej, a zwłaszcza w Greatarmouth.

W nocy także dokonano kilku nalotów na stolicę Anglii.

KOMUNIKATY BRITYJSKIE...

Londyn. — Po nocnych nalotach, Londyn miał stosunkowo spokojny dzień. Małe grupy samolotów niemieckich ukazywały się nad ujściem Tamizy, ale zostały odparte i rozproszone, tak, że tylko pojedyncze aparaty przedostały się w głąb kraju.

Podczas swych operacji, lotnicy RAF. wywołał około 30 pożarów w okęgu Emden, gdzie uszkodzono zbiorniki z naftą. Rzucono też bomby na stocznię okrętową w Bremenhaven oraz na lotniska w krajach okupowanych, jak np. w Montvilliers, koło Boulogne-sur-Mer. Bombardowano także porty Boulogne, Calais, Dunkierkę, Flessingue i t. p.

